



Rozpad dialogu trójstronnego w Luksemburgu?

Luksemburg jedno z najbardziej stabilnych państw UE doświadcza właśnie bezprecedensowego załamania dialogu społecznego. W odpowiedzi na przedstawioną przez związki zawodowe ofertę dotyczącą trójstronnych negocjacji nad reformami rynku pracy największa organizacja pracodawców - Związek Luksemburskich Przedsiębiorstw UEL - we wrześniu 2019 r. najpierw zażądała prowadzenia oddzielnych dwustronnych rozmów między rządem a pracodawcami (oraz równolegle: między rządem i związkami zawodowymi), a następnie wycofała się ze Stałego Komitetu ds. Pracy i Zatrudnienia (CPTE) będącego najważniejszą platformą trójstronnych konsultacji w tym kraju. Postawienie na rozwój dwustronnych relacji z rządem Nicolas Buck, prezydent UEL uznał za bardziej skuteczny sposób działania, przyczyniający się także do

odpolitycznienia spornych kwestii dotyczących rynku pracy.

W ocenie komentatorów wskazuje to na dążenie organizacji pracodawców do decentralizacji dialogu i przeniesienia go na poziom zakładu pracy. W odpowiedzi 3 najbardziej reprezentatywne centrale związkowe: Luksemburska Konfederacja Chrześcijańskich Związków Zawodowych (LCGB), Niezależna Luksemburska Konfederacja Związków Zawodowych (OGBL) i Konfederacja Usług Publicznych (CGFP) wezwały UEL do natychmiastowego odejścia od strategii „pustego krzesła” w Komitecie i bezzwłocznego powrotu do negocjacji nad przyszłością rynku pracy. Wśród proponowanych przez związkowców tematów, które spowodowały tak drastyczną reakcję UEL są m.in. kwestia uregulowania za-

trudnienia przez platformy oraz statusu osób samozatrudnionych. W ocenie związków prowokująca postawa organizacji pracodawców podważyła czterdziestoletnie osiągnięcia dialogu społecznego w Luksemburgu, dlatego wezwały rząd i premiera Xaviera Bettela do obrony przed obstrukcją ze strony UEL.

Zapytany, czy związki nie mogłyby zaakceptować, że pracodawcy są zaangażowani we własne interesy, André Roeltgen prezydent OGBL, odpowiedział, że jest to kwestia wyboru między partnerstwem społecznym lub walką kla-

sową. W jego ocenie ci, którzy tylko kierują się własnymi interesami oraz odwracają się od dialogu społecznego, cofają się o sto lat. Wobec nieprzejednanej postawy pracodawców wszystko wskazuje na to, że przyszłość dialogu trójstronnego w Luksemburgu zawiśła na włosku. Związki przygotowują się do demonstracji ulicznych.

Obserwator subiektywno-obiektywny

Zdjecie: François Aulner / RTL